

# WYROK

## **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2018 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z **siedzibą w W.**

przeciwko **A. S. i K. S.**

o zapłatę

**I. zasądza od pozwanych K. S. i A. S. solidarnie na rzecz powoda (...) w W. 21.300 (dwadzieścia jeden tysięcy trzysta) zł, zastrzegając pozwanym prawo powoływania się w toku egzekucji tego świadczenia na ograniczenie ich odpowiedzialności do nieruchomości położonej w C., dla której Sąd Rejonowy w Trzciance VI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Czarnkowie prowadzi księgę wieczystą (...);**

**II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;**

**III. koszty procesu między stronami stosunkowo rozdziela i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanych 7.325,60 zł.**

SSO Marcin Garcia Fernandez

## UZASADNIENIE

Powód (...) z siedzibą w W. w pozwie z 6 czerwca 2017 r. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym zasądzającego od pozwanych A. S. i K. S. solidarnie na jego rzecz 202.116,99 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że dochodzoną pozwem wymagalną wierzytelność nabył 17 grudnia 2015 r. od (...) (...) z siedzibą w W.. Z kolei ten ostatni Fundusz nabył tę wierzytelność 29 grudnia 2011 r. od Banku (...) SA (następcy prawnego (...) Banku (...) SA). Wskazany Bank 4 czerwca 1991 r. i 9 stycznia 1992 r. zawarł z pozwanym umowy o kredyt średnioterminowy, na podstawie których oddał mu do dyspozycji środki pieniężne w ustalonej w umowach wysokości. Tytułem zabezpieczenia spłaty kredytu A. S. udzieliła poręczenia oraz zostały ustanowione hipoteki na nieruchomości pozwanych, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...). Pozwana odpowiada za spłatę zarówno jako poręczyciel, jak i jako dłużnik rzeczowy. Pozwany nie wywiązał się z zobowiązania do spłaty kredytu, co doprowadziło do wymagalności całej niespłaconej kwoty. W dniu 16 kwietnia 1993 r. Bank wystawił wyciąg ze swoich ksiąg, który wówczas miał moc tytułu wykonawczego i w oparciu o ten tytuł prowadził egzekucję. Powód wskazał też, że po nabyciu wierzytelności wobec pozwanych, ujawnił się jako wierzyciel hipoteczny. Dowodem istnienia i wysokości

wierzytelności jest wyciąg z jego ksiąg. Na dochodzoną pozew kwotę składa się kapitał w wysokości 21.300 zł, odsetki ustawowe liczone od należności głównej za okres od 17 grudnia 2015 r. do 5 czerwca 2017 r. w kwocie 2.520,73 zł, odsetki umowne w kwocie 177.297 zł.

Zarządzeniem z 1 września 2017 r. pozew został zwrócony z uwagi na usunięcie jego braków po terminie (k. 186), po czym ponownie go zarejestrowano na wniosek złożony 28 sierpnia 2017 r. (k. 185).

Zarządzeniem z 21 listopada 2017 r., z uwagi na brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, sprawa została przekazana do rozpoznania w postępowaniu upominawczym (k. 189), natomiast zarządzeniem z 25 stycznia 2018 r., z uwagi na brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, przekazano sprawę do postępowania zwykłego (k. 196).

W odpowiedziach na pozew każdy z pozwanych wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniach pozwani zarzucili, że powód nie wykazał przejścia wierzytelności na jego rzecz na podstawie umów cesji, które powołał. Podnieśli także zarzut przedawnienia oparty na złożeniu, że powód nie może korzystać z przerw przedawnienia wywołanych czynnościami podejmowanymi przez bank w oparciu o szczególne przywileje przyznane mu przepisami prawa. Na jego uzasadnienie podali, że ponieważ bank wypowiedział umowę kredytu pismem z 5 kwietnia 1993 r. i wezwał do spłaty długu do 13 kwietnia 1993 r., zatem od 14 kwietnia 1993 r. zaczął biec trzyletni termin przedawnienia i upłynął przed wniesieniem pozwu. Poza tym, postanowieniem z 10 stycznia 2006 r. komornik umorzył postępowanie egzekucyjne. Zatem przedawnienie nastąpiło najpóźniej po upływie trzech lat od tej daty. W końcu pozwani zakwestionowali sposób wyliczenia odsetek umownych (k. 206-209 i 213-216).

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 4 czerwca 1991 r. pozwany K. S. - mąż pozwanej A. S. - działając w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, zawarł z (...) Bankiem (...) SA z siedzibą w P. (dalej nazywanym Bankiem) umowę o kredyt średnioterminowy. Na mocy tej umowy Bank udzielił mu kredytu w kwocie 90.000.000 (...) (po denominacji 9.000 PLN) na zakup maszyn stolarskich (pkt 1 umowy). W umowie ustalono, że spłata kredytu z odsetkami kapitałowymi ma nastąpić do dnia 15 listopada 1993 r. w trzymiesięcznych ratach szczegółowo w niej określonych (pkt 3). Na wypadek nie dotrzymania przez pozwanego warunków umowy, przewidywała ona możliwość jej wypowiedziana przez Bank w całości lub w części ze skutkiem natychmiastowym lub ustalenia nowego wcześniejszego terminu spłaty (pkt 13). Jako zabezpieczenie kredytu zostało przewidziane ustanowienie hipoteki na nieruchomości, dla której (...) w C. prowadził księgę wieczystą KW (...) (pkt 10).

W dniu 9 stycznia 1992 r. pozwany, działając w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, zawarł z (...) Bankiem (...) SA z siedzibą w P. kolejną umowę o kredyt średnioterminowy. Na mocy tej umowy Bank udzielił mu kredytu w kwocie 150.000.000 (...) (po denominacji 15.000 PLN) na zakup materiałów do produkcji i urządzeń (pkt 1 umowy). W umowie ustalono, że spłata kredytu z odsetkami kapitałowymi nastąpi do dnia 20 stycznia 1994 r. w trzymiesięcznych ratach szczegółowo w niej określonych (pkt 3). Na wypadek nie dotrzymania przez pozwanego warunków umowy, dawała ona Bankowi możliwość jej wypowiedziana w całości lub w części ze skutkiem natychmiastowym lub ustalenia nowego wcześniejszego terminu spłaty (pkt 13). Jako zabezpieczenie kredytu zostało przewidziane ustanowienie hipoteki na nieruchomości, dla której (...) w C. prowadził księgę wieczystą KW (...) (pkt 10).

Pozwana wyraziła zgodę na zawarcie przez męża powyższych umów i udzieliła poręczenia za wynikające z nich jego zobowiązania.

(twierdzenia powoda przyznane lub nie zaprzeczone przez pozwanych)

W realizacji ustaleń wynikających z umów kredytu, w dniach 3 czerwca 1991 r. i 9 stycznia 1992 r. Bank uzyskał wpis dwóch hipotek umownych zwykłych w kwotach odpowiednio 90.000.000 zł i 150.000.000 zł na należącej do

pozwanym nieruchomości położonej C., dla której obecnie Sąd Rejonowy w Trzciance VI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Czarnkowie prowadzi księgę wieczystą (...).

(dowód: odpis z księgi wieczystej (...), k. 16-17)

Ponieważ pozwany nie wywiązał się z warunków umów kredytu, pismem z dnia 5 kwietnia 1993 r. Bank wypowiedział obie te umowy i ustalił nowy termin spłaty należności na 13 kwietnia 1993 r. W piśmie wskazał, że zadłużenie wynosi 213.000.000 zł należności głównej i 116.696.200 zł odsetek. W konsekwencji braku zapłaty długu 16 kwietnia 1993 r. Bank wystawił wyciąg ze swoich ksiąg, stanowiący wówczas tytuł wykonawczy, w którym stwierdził, że w jego księgach widnieje wymagalne zadłużenie pozwanych z tytułu obu umów kredytu w łącznej wysokości 334.438.900 zł z czego 213.000.000 zł (21.300 zł po denominacji) z tytułu kapitału i 121.438.900 zł z tytułu odsetek. Na podstawie tego tytułu wykonawczego Bank prowadził egzekucję, w tym z nieruchomości pozwanych, na której zostały ustanowione hipoteki. Postanowieniem z 10 stycznia 2006 r. komornika umorzył egzekucję z nieruchomości.

(twierdzenia powoda przyznane lub nie zaprzeczone przez pozwanych oraz dowód: wypowiedzenie kredytów, k. 219)

Na mocy umowy przelewu wierzytelności z 29 grudnia 2011 r. (...) (...) z siedzibą w W. nabył od Banku (...) SA z siedzibą we W. (następcy prawnego (...) Banku (...) SA) jego wierzytelność wobec pozwanych z tytułu umów kredytu z dnia 4 czerwca 1991 r. i 9 stycznia 1992 r. W dniu zawarcia umowy przelewu wynikające z tych umów kredytu zadłużenie z tytułu kapitału wynosiło 21.300 zł. Wraz z wierzytelnością powód nabył także jej zabezpieczenie w postaci wyżej wskazanych hipotek i ujawnił się w księdze wieczystej jako wierzyciel hipoteczny.

(dowód: umowa sprzedaży wierzytelności z 29.12.2011 r. z aneksem i załącznikami, k. 83-157, zupełny odpis z księgi wieczystej (...), dostępny w Internecie)

Na mocy umowy przelewu wierzytelności z 17 grudnia 2015 r. powód nabył od (...) (...) z siedzibą w W. jego wierzytelność wobec pozwanych z tytułu umów kredytu z 4 czerwca 1991 r. i 9 stycznia 1992 r. W dniu zawarcia umowy przelewu wynikające z umowy kredytu zadłużenie z tytułu kapitału wynosiło 21.300 zł. Wraz z wierzytelnością powód nabył także jej zabezpieczenie w postaci wyżej wskazanych hipotek i został ujawniony w księdze wieczystej jako wierzyciel hipoteczny.

(dowód: umowa sprzedaży wierzytelności z 17.12.2015 r. z załącznikami, k. 21-82, odpis z księgi wieczystej, k. 16-17)

W księgach rachunkowych powoda została ujęta wierzytelność wobec pozwanych z umów kredytów z 4 czerwca 1991 r. i z 9 stycznia 1992 r. w wysokości 202.116,99 zł, w tym 21.300 zł z tytułu kapitału, 177.297 zł z tytułu odsetek umownych i 2.520,73 zł z tytułu odsetek ustawowych.

(dowód: wyciąg z ksiąg powoda z 6.06.2017 r., k. 5)

Podstawą do ustalenia takiego stanu faktycznego była poniższa ocena zgromadzonego w sprawie materiału.

Niektóre podniesione przez powoda fakty zostały przez pozwanych przyznane. Zgodnie z art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Przyznania nie budziły wątpliwości, dlatego Sąd przyjął objęte nimi fakty bez dowodów. Z kolei stosownie do art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Wyniki rozprawy wskazywały na to, że pozwani musieli mieć wiedzę o wszystkich zgłoszonych przez powoda szczegółowych faktach dotyczących zawarcia i wykonania umów kredytu, wpisania hipotek, dokonanych na poczet kredytów wpłat, wysokości zadłużenia. Mogli więc się o nich wypowiedzieć i zaprzeczyć im, gdyby taka była ich wola. W świetle przebiegu rozprawy fakty te nie budziły wątpliwości.

Powód złożył do akt kserokopie dokumentów. Przedstawienie ich stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o formie i treści wynikającej z kopii. Niedoniesienie się do tych kopii przez pozwanych stanowiło zaś nie wypowiedzenie się co do tych twierdzeń o faktach, co pozwalało uznać je za przyznane, gdyż wyniki rozprawy

potwierdzały je (art. 230 k.p.c.). Dawało to zarówno możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginale lub odpisie, jak również przyjęcia za bezsporne faktów wynikających z treści dokumentów.

Niektóre dokumenty prywatne i urzędowe zostały złożone do akt w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałem przez pełnomocników stron będących adwokatami lub radcą prawnym. W odniesieniu do tych odpisów należy wskazać na treść art. 129 § 3 k.p.c. Przewiduje on, że zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego. W związku z tym dokonane przez pełnomocników stron poświadczenia wierności oryginałom odpisów dokumentów korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 244 § 1 k.p.c.). Domniemanie to nie zostało przez drugą stronę obalone. W związku z tym należało przyjąć, że odpisy dokumentów są zgodne z oryginałami.

Dokumenty urzędowe były sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy, w zakresie ich działania i stanowiły dowód tego, co w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły wskazane w nich oświadczenia (art. 245 k.p.c.).

Pozwani kwestionowali to, że powód jest następcą prawnym (...) Banku (...) SA w zakresie dochodzonej pozewm wierzytelności, powołując się na niewykazanie, że ziszcł się warunek, pod którym zawarto obie umowy cesji wierzytelności (k. 231v). W związku z tym podkreślenia wymagają następujące okoliczności.

Po pierwsze, w sprawie znajdował zastosowanie art. 71 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece. Przepis ten został uchylony ustawą z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw. Jednakże na mocy jej art. 10 ust. 2 znajdował zastosowanie do hipotek ustanowionych przez pozwaną i jej męża na rzecz (...) Banku (...) SA a następnie nabytych przez powoda. Hipoteki te zostały bowiem wpisane do księgi wieczystej nieruchomości pozwanych 3 czerwca 1991 r. i 9 stycznia 1992 r. a zatem przed dniem wejścia w życie powołanej ustawy z dnia 26 czerwca 2009 r., co miało miejsce 20 lutego 2011 r. W art. 10 ust. 2 ta ostatnia ustawa przesądziła zaś, że do hipotek zwykłych powstałych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się dotychczasowe przepisy ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Na mocy tego przepisu do hipotek, które stanowiły podstawę odpowiedzialności rzeczowej pozwanych wobec powoda, miały więc zastosowanie przepisy ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece w brzmieniu obowiązującym do 19 lutego 2011 r. Do tego dnia art. 71 tej ustawy przewidywał domniemanie prawne istnienia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką zwykłą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 570/10, nie publ., dostępny w zbiorze L.). Domniemanie to mogło być w niniejszym procesie obalone, jednak, zgodnie z art. 6 k.c., to pozwanych obciążał ciężar wykazania nieistnienia wierzytelności hipotecznej. W tym zakresie nie przedstawili oni żadnych dowodów. Zatem istnienie wierzytelności powoda względem pozwanych w zakresie objętym wpisem Sąd zobowiązany był przyjąć w oparciu o domniemanie wynikające z wpisu hipoteki zwykłej.

Po drugie, wyciąg z ksiąg rachunkowych powoda, oceniany jako zwykły dokument prywatny, należało uznać za wiarygodne potwierdzenie nabycia przez powoda wierzytelności z umów kredytu. Wprawdzie dokument ten pochodzi od powoda, niemniej jednak podkreślić trzeba, że nie miał on pełnej dowolności w jego wystawieniu. Powód jest podmiotem zobowiązanym do prowadzenia szczególnie skrupulatnej rachunkowości (por. rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 8 października 2004 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości funduszy inwestycyjnych - Dz.U. Nr 231, poz. 2318), co w dużym stopniu eliminuje ewentualne nieprawidłowości. Poza tym wyciąg z jego ksiąg oraz zawiadomienie o cesji wierzytelności (k. 169) jednoznacznie świadczyły o tym, że powód miał przekonanie, że skutecznie nabył dochodzoną wierzytelność. Nie mógłby mieć takiego przekonania, gdyby nie zapłacił w całości ceny nabycia. Pośrednio potwierdzało to, że nie ziszcł warunek rozwiązujący umowę cesji.

Po trzecie, to, że umowy przelewu wierzytelności z 29 grudnia 2011 r. i 17 grudnia 2015 r. odniosły skutek i objęły także dług pozwanych wobec (...) Banku (...) SA wynika z takich niewątpliwych faktów, jak uzyskanie przez powoda danych osobowych i adresowych pozwanych oraz kopii dokumentów potwierdzających istnienie, wysokość i egzekwowanie

przez Bank wierzycelności wobec nich (umowy kredytu, poręczenia, wnioski o wpis hipotek, wyciąg z ksiąg banku). Przede wszystkim zaś taki jednoznaczny wniosek płynie z wpisania powoda w księdze wieczystej jako wierzyciela hipotecznego pozwanych. Gdyby Bank nie zbył (...) wierzycelności wobec pozwanych, z pewnością nie dopuściłby do ujawnienia się tego Funduszu w jego miejsce jako wierzyciela hipotecznego, jak również Fundusz ten, gdyby nie zbył wierzycelności powodowi, nie dopuściłby do jego ujawnienia się w tym charakterze.

Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda zgłoszone w piśmie z 26 lutego 2018 r., gdyż zmierzały do wykazania okoliczności pozbawionych znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a to z przyczyn, które będą wynikały z dalszych rozważań.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powód dochodził roszczenia o zaspokojenie nabytej przez siebie wierzycelności wynikającej z zawartych przez pozwanego z (...) Bankiem (...) SA umów kredytu, których wykonanie pozwani zabezpieczyli przez ustanowienie na swojej nieruchomości dwóch hipotek. Zatem dochodzone przez powoda roszczenie kreowały umowy kredytu z 4 czerwca 1991 r. i z 9 stycznia 1992 r. oraz umowy przelewu wierzycelności z 29 grudnia 2011 r. i z 17 grudnia 2015 r. Przeciwno niemu pozwani zgłosili zarzut przedawnienia, który okazał się skuteczny w znacznej części, ale jednak nie w całości.

W odpowiedzi na zarzut przedawnienia powód powołał się na to, że wierzycelność dochodzona pozwem jest zabezpieczona hipoteką umowną zwykłą na nieruchomości pozwanych, co pozwala mu na uzyskanie zaspokojenia z tej nieruchomości nawet w razie przedawnienia (k. 224). Jak to już wyżej wyjaśniono, hipoteki, które stanowiły podstawę odpowiedzialności rzeczowej pozwanych, zostały wpisane do księgi wieczystej ich nieruchomości przed wejściem w życie ustawy z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw. Dlatego na mocy art. 10 ust. 2 tej ostatniej ustawy, do hipotek zwykłych, które stanowiły podstawę odpowiedzialności rzeczowej pozwanych wobec powoda, należało stosować przepisy ustawy o księgach wieczystych i hipotece w kształcie obowiązującym do 19 lutego 2011 r.

Stosownie do art. 77 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece w brzmieniu obowiązującym do 19 lutego 2011 r., przedawnienie wierzycelności zabezpieczonej hipoteką nie narusza uprawnienia wierzyciela hipotecznego do uzyskania zaspokojenia z nieruchomości obciążonej. Przepisu tego nie stosuje się do roszczenia o odsetki. Jak to jednoznacznie wynika z treści tego przepisu, wyłączał on skutki przedawnienia zabezpieczonej wierzycelności kapitałowej w takim zakresie, w jakim wierzycielowi na podstawie hipoteki przysługiwało prawo do zaspokojenia się z obciążonej nieruchomości. Hipoteka pozostawała w mocy niezależnie od tego, jak długo istniała i była wymagalna zabezpieczona wierzycelność. W konsekwencji, nawet w razie przedawnienia wierzycelności z tytułu kapitału kredytu, powodowi przysługiwało przeciw pozwany roszczenie o jej zapłatę przy uwzględnieniu ograniczenia ich odpowiedzialności do nieruchomości obciążonej hipotekami.

Z 24.000 zł (po denominacji) sumy kapitału kredytów, których dotyczył pozew, część - 2.700 zł (po denominacji) została spłacona Bankowi, w związku z czym w tej części wierzycelność wygasła i nie była dochodzona pozwem. Natomiast w części obejmującej żądanie zapłaty 21.300 zł (po denominacji) z tytułu niespłaconej części kapitału kredytów, objętej wpisem hipotek, zarzut przedawnienia nie mógł odnieść skutku.

Natomiast w pozostałym zakresie zarzut przedawnienia był uzasadniony. Stosownie do art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Z kolei § 2 tego przepisu stanowi, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. W związku z tym należało rozważyć, jakiemu terminowi przedawnienia podlega roszczenie dochodzone pozwem.

Powód dochodził roszczeń o zwrot kredytów bankowych. Przepisy prawa nie przewidują żadnego szczególnego terminu przedawnienia roszczeń z umowy kredytu bankowego, dlatego mają w tym zakresie zastosowanie ogólne terminy przedawnienia z art. 118 k.c. Stanowi on, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin

przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Roszczenia o zwrot obu kredytów były związane z prowadzeniem przez bank działalności gospodarczej. Przy zawieraniu umów kredytu niewątpliwie działał on jako przedsiębiorca, zajmujący się między innymi udzielaniem kredytów. Zatem przedmiotowe roszczenia podlegały trzyletniemu terminowi przedawnienia.

W tej sytuacji należało rozważyć czy ten trzyletni termin upłynął przed złożeniem pozwu. W tym celu należało ocenić, kiedy rozpoczął bieg. Zgodnie z art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. (...) Bank (...) SA wypowiedział pozwanemu obie umowy kredytu pismem z dnia 5 kwietnia 1993 r. i ustalił nowy termin spłaty całości zadłużenia na 13 kwietnia 1993 r. Zatem następnego dnia całe roszczenie z umów kredytu stało się wymagalne. Trzyletni termin przedawnienia upłynął więc 14 kwietnia 1996 r. Pozew należało uznać za skutecznie złożony 28 sierpnia 2017 r. (k. 185), kiedy to po terminie usunięto jego braki i złożono wniosek o ponowne nadanie mu biegu. Tak więc pozew wpłynął długo po upływie trzyletniego terminu przedawnienia.

Powód powołał się na przerwanie terminu przedawnienia przez prowadzenie przez Bank egzekucji, która zakończyła się postanowieniem z 10 stycznia 2006 r. W związku z tym podkreślenia wymaga, że zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem sądowym, podmiot nie będący bankiem nie może się powoływać na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną działaniami banku korzystającego z przyznaných mu szczególnych przywilejów w zakresie egzekwowania jego wierzytelności (prowadzenie egzekucji na podstawie bankowego tytułu wykonawczego, złożenie wniosku o klauzulę wykonalności na bankowy tytuł egzekucyjny, prowadzenie egzekucji na podstawie takiego tytułu wykonawczego). Dlatego przerwanie biegu przedawnienia przez wszczęcie przez Bank egzekucji przeciw pozwanym w oparciu o bankowy tytuł wykonawczy (k. 18) nie odniosło skutku względem powoda. Dodatkowo wskazać należy, że termin przedawnienia przerwany postępowaniem egzekucyjnym zaczyna ponownie bieg po jego zakończeniu (art. 124 k.c.). W sprawie zaś nie zostało wykazane, że termin przedawnienia nie upłynął w trzy lata po zakończeniu postępowania egzekucyjnego w styczniu 2006 r. Poza wyżej omówioną, żadne inne okoliczności wskazujące na zawieszenie lub przerwanie biegu terminu przedawnienia nie zostały przez powoda powołane.

Poza zarzutem przedawnienia pozwani podnieśli przeciwko żądaniu pozwu zarzuty: braku legitymacji czynnej powoda i niewykazania istnienia roszczenia. Były one bezzasadne. Legitymacja czynna powoda wynikała z nabycia dochodzonej pozvem wierzytelności od wierzyciela pozwanych. Jego legitymacja płynęła więc z umów przelewu wierzytelności z 29 grudnia 2011 r. i z 17 grudnia 2015 r. Nie zostały wykazane żadne podstawy do kwestionowania ważności lub skuteczności tych umów. Zarzuty pozwanych w tym zakresie były sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, o czym była wyżej mowa w ramach oceny dowodów. Istnienie roszczenia w zasądzonej części wynikało z dokonanych w sprawie ustaleń.

Wierzytelność hipoteczna dotyczyła wspólnego mienia pozwanych w rozumieniu art. 370 k.p.c., dlatego są oni zobowiązani do jej solidarnej spłaty.

Powód powołał się na odpowiedzialność rzeczową pozwanych z uwagi na wpis hipotek i tylko w tym zakresie powództwo zostało uwzględnione. W związku z tym na podstawie art. 319 k.p.c. należało zastrzec pozwanym prawo powoływania się na ograniczenie ich odpowiedzialności do nieruchomości, w której księdze wieczystej przedmiotowe hipoteki zostały wpisane.

Z tych względów Sąd orzekł, jak w punkcie I wyroku.

Z uwagi na treść zdania drugiego art. 77 ustawy o księgach wieczystych i hipotece w brzmieniu obowiązującym do 19 lutego 2011 r., w zakresie odsetek wierzytelność powoda nie była objęta ochroną wynikającą z wpisu hipotek, więc jej przedawnienie pozwalało pozwanym uchylić się od jej zaspokojenia. W związku z tym powództwo w tej części podlegało oddaleniu. W konsekwencji nieistotna była kwestia wysokości wierzytelności powoda z tytułu odsetek. Mając to na uwadze, Sąd rozstrzygnął jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał proces w 11 %. Poniósł koszty w kwocie 36.801 zł (opłata od pozwu 10.106 zł + wynagrodzenie pełnomocnika 10.800 zł + opłata skarbową 17 zł). Każdy z pozwanych był reprezentowany przez innego pełnomocnika, wobec czego każdy poniósł koszty w kwocie 10.817 zł (wynagrodzenie pełnomocnika 10.800 zł + opłata skarbową 17 zł). Jednakże Sąd doszedł do przekonania, że powinien im przysługiwać zwrot wynagrodzenia tylko jednego pełnomocnika.

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., stronie przysługuje zwrot jedynie kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Pozwani są współuczestnikami materialnymi, odpowiadającymi solidarnie i podnosili w toku procesu niemal identyczne zarzuty. Są też małżeństwem, prowadzącym wspólne gospodarstwo domowe i utrzymującym się tylko z dochodów jednego z nich. Nie przedstawili żadnego racjonalnego wytłumaczenia dla ustanowienia przez każdego z nich własnego pełnomocnika (k. 231v). Ponadto na rozprawie byli reprezentowani tylko przez jednego pełnomocnika - umocowanego przez pozwaną, który uzyskał pełnomocnictwo substytucyjne od pełnomocnika pozwanego. W tych okolicznościach Sąd uznał, że ustanowienie przez pozwanych osobnych pełnomocników, nie miało żadnego uzasadnienia i było nieracjonalne, w związku z czym koszty przewyższające te, które byłyby związane z jednym pełnomocnikiem, były niecelowe i nie podlegają zwrotowi na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Wynagrodzenia pełnomocników stron zostały ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) i § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

Przy uwzględnieniu wynagrodzenia jednego pełnomocnika po stronie pozwanych, razem koszty procesu wyniosły 31.740 zł. Z tego strony obciążało: powoda 89 % a pozwanych 11 %, czyli odpowiednio 28.248,60 zł i 3.491,40 zł. W związku z tym, że pozwani ponieśli 10.817 zł kosztów celowych przysługiwał im zwrot 7.325,60 zł. Taką też kwotę Sąd zasądził na ich rzecz w punkcie III wyroku.

SSO Marcin Garcia Fernandez